

Chudoba, Tadeusz

Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku

Przegląd Historyczny 50/2, 297-321

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ CHUDOBA

Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku

1. FORMOWANIE SIĘ GRUPY BOGATEGO KUPIECTWA WARSZAWSKIEGO, JEJ WIELKOŚĆ I STOPIEŃ ZAANGAŻOWANIA W HANDLU WIŚLANYM

Autorzy zajmujący się dziejami handlu polskiego w XV i XVI w. (R. Rybarski, L. Koczy, A. Keckowa, A. Wawrzyńczykowa)¹ skupili swą uwagę głównie na handlu tranzytowym. Wawrzyńczykowa mówiąc o przyczynach, które spowodowały trzeciorzędną rolę Warszawy w handlu Moskwa — Europa Zachodnia, stwierdza m.in.: „Nie możemy się podjąć oceny tego zjawiska ani orzec, w jakim zakresie działały tu takie względy, jak zaabsorbowanie mieszczan warszawskich spławem wiślanym lub brak odpowiednich środków finansowych”². Wydawać by się mogło, że fakt nieobjęcia przez Warszawę roli pośrednika w handlu tranzytowym między Rosją a Europą Zachodnią powinien świadczyć o załamaniu się rozwoju miasta. Tymczasem dotychczasowa literatura mówi raczej o dalszym wzroście znaczenia Warszawy, połączonym z napływem kupiectwa z innych miast. Proces ten nasila się w drugiej połowie XVI w., przy czym coraz większy procent stanowią przybysze z głównych ośrodków handlu w Polsce oraz z innych państw, głównie z Niemiec³. Poważną rolę w formowaniu się grupy bogatego kupiectwa odgrywa również napływ szlachty⁴, głównie z Mazowsza, oraz lokowanie środków pieniężnych w handlu przez najwybitniejszych przedstawicieli rzemiosła warszawskiego⁵.

¹ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Poznań 1929. A. Keckowa, *Melchior Walbach*, Warszawa 1955. L. Koczy, *Handel Poznania do połowy XVI w.*, „Prace Komisji Historycznej Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk” t. VI, Poznań 1930. A. Wawrzyńczykowa, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI w.*, Warszawa 1956 oraz tejsze, *Rola Warszawy w handlu z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXIII, 1956, nr 2, s. 3—26.

² A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 4—13.

³ L. Koczy, op. cit., s. 99—103; A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 11 i 19; M. Baruch, *Ród Fukierów*, Warszawa 1922, s. 19; A. Keckowa, op. cit. s. 42—70; M. Hałówna, J. Senkowski, *Materiały archiwalne do budowy zamku warszawskiego. Rachunki budowy z 1569—1572*, „Teki Archiwalne” t. II, Warszawa 1954; *Regestra theloniei aquatici Wladislawiensis*, wyd. St. Kutrzeba i Fr. Duda, Kraków 1915, s. 872, indeks osób i miast s. 628—872; T. Strzembosz, *Tumult warszawski*, maszynopis.

⁴ A. Keckowa, op. cit., s. 40 — J. Magnuski i s. 47 — A. Umiecki.

⁵ *Regestra theloniei*, indeks: Jan Kotlarz-caldeator, Tomasz Kotlarz kocielnik, Jan białokórnik, rodzina Mydelników oraz „Księgi parafii św. Jana” — r. 1590 — 2873 — Fryderyk Piotrowski kuśnierz.

Miernikiem zaangażowania się kupiectwa poszczególnych miast w wywozie zboża oraz w handlu wiślanym w ogóle, może być liczba kupców zbożowych w tych ośrodkach. W latach 1537—1576 Warszawa liczy w porównaniu z innymi miastami zajmującymi się spławem zboża najwięcej kupców zbożowych (84 osób). W innych ośrodkach liczba ta wygląda następująco: w Pułtusk — 54, w Nurze — 50. Od 30 do 40 kupców występuje w Łowiczu, Łomży, Płocku, Wyszogrodzie i Kamionie. Od 1544 r. i w latach późniejszych liczba ta jest mniejsza (od 14 do 26) we Włocławku, Kazimierzu, Sandomierzu i Stężycy.

W Warszawie, Pułtusk, Płocku, Zakroczymiu i Wyszogrodzie, Łowiczu i Kamionie oraz z dużym prawdopodobieństwem również we Włocławku⁶ co najmniej od czwartego dziesięciolecia XVI w. występują dość stałe grupy kupców trudniących się eksportem zboża.

W końcu piątego i w następnych dziesięcioleciach tworzą się takie grupy w Łomży, Nurze, Stężycy, Sandomierzu i Kazimierzu. Natomiast już od siódmego dziesięciolecia zmniejszanie się liczby kupców zbieżne ze spadkiem ilości wywożonego zboża możemy zaobserwować w Wyszogrodzie, a z kolei także w Zakroczymiu.

Stały wywóz większych ilości zboża przez kupiectwo jednych miast w porównaniu z drugimi, jest chyba w pewnym sensie wykładnikiem większego bogactwa tych miast. Możliwości finansowe kupców poszczególnych miast można ocenić na podstawie przeciętnej ilości spławionego przez nich w danym roku zboża (przeciętną otrzymujemy dzieląc globalną ilość zboża wywożonego przez kupców danego miasta przez liczbę statków należących do tych kupców przekraczających komorę włocławską).

W czwartym i piątym dziesięcioleciu XVI w. najpoważniejszą przeciętną ilość wywożonego jednorazowo zboża osiąga kupiectwo Warszawy oraz Pułtusk. W szóstym dziesięcioleciu widzimy w Sandomierzu niedużą wprawdzie grupę, ale za to bardzo bogatego kupiectwa zaangażowanego w handlu wiślanym. W latach szesćdziesiątych pod względem przeciętnej ilości jednorazowo wywożonego zboża nieco górują nad Warszawą Włocławek, Sandomierz i Łomża. Warszawa ma jednak najliczniejszą czynną w tych latach w wywozie zboża grupę kupców; niewiele ustępuje jej kupiectwo Pułtusk i Płocka.

W latach siedemdziesiątych Warszawa góruje nad pozostałymi miastami liczbą zainteresowanego w spławie zboża kupiectwa, osiąga również obok Łomży, Stężycy i Płocka jedną z najlepszych przeciętnych ilości wywożonego w tych latach zboża. Wynika z tego, że środki pieniężne w rękę kupiectwa miały przed wszystkimi innymi czynnikami znaczenie decydujące dla rozwoju danego miasta. W handlu wiślanym w ósmym dziesięcioleciu utrzymał swą pozycję Łowicz. Kupiectwo Kazimierza i Nuru, miast wybijających się dopiero teraz, jest wprawdzie dość liczne, ale w przeciętnej ilości zboża wywożonego prezentuje się podobnie jak kupiectwo Łowicza. Od końca siódmego dziesięciolecia spada przeciętna wywożonego jednorazowo zboża w przodującym dotychczas Pułtusk. Jednej z przyczyn upadku tego miasta można upatrywać w wyrastaniu niemal równocześnie konkurencyjnego ośrodka nad Narwią — Łomży.

⁶ M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku*, „Przegląd Historyczny” t. XLV, 1954, z. 2—3 s. 394.

TAB. I. LICZBA KUPCÓW WYWOZĄCYCH ZBOŻE

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1575	1576
Warszawa	9	4	11	12	15	10	3	10	16	21	6	—	17	32	29	20
Włocławek	—	—	—	12	12	17	22	19	18	7	10	—	—	—	6	5
Łowicz	—	—	14	7	11	6	6	9	10	9	6	2	7	8	10	7
Stężyca	—	—	1	5	4	3	—	2	5	5	3	—	4	4	5	4
Pułtusk	7	7	7	16	21	8	3	8	12	11	7	—	8	11	13	7
Kazimierz	—	1	—	3	—	2	—	—	1	5	2	1	9	15	12	10
Sandomierz	—	—	5	2	5	4	—	2	5	3	—	—	2	4	5	1
Płock	14	6	6	8	3	—	—	2	5	11	4	1	5	5	5	4
Łomża	1	2	4	14	7	3	6	—	3	12	14	—	12	12	17	13
Nur	—	1	3	6	11	4	3	4	9	15	12	—	13	21	12	10
Zakroczym	7	12	26	20	18	6	—	9	15	10	3	—	8	10	10	6
Wyszogród	1	4	10	17	12	10	2	2	6	7	2	—	2	5	5	3
Kamion	4	3	8	3	3	1	1	2	6	7	5	7	6	7	8	8

Kupiectwo Sandomierza, choć nieliczne, jest jednym z najbogatszych spośród zaangażowanych w handlu wiślanym. W latach siedemdziesiątych jednak i ono zmniejsza swój wywóz. Ogólna ilość zboża wywożonego z Sandomierskiego pozostaje wszakże bez zmian, gdyż wzrasta wywóz zboża przez tamtejszą szlachtę⁷.

Analiza dotychczasowych danych zbiega się na ogół z wnioskami wynikającymi z analizy samego wywozu i z naszych wiadomości o najwybitniejszych przedstawicielach warszawskiego kupiectwa. Utwierdza to nas w przekonaniu, że od lat sześćdziesiątych Warszawa należała do kilku największych ośrodków handlu na Mazowszu. W następnych dziesięcioleciach Warszawa zaczyna walczyć o swą pozycję w handlu wiślanym również z pozostałymi miastami Polski. Z kolei trzeba wyjaśnić szczególną rolę Włocławka, który w latach pięćdziesiątych dorównuje w zakresie spławu zboża Warszawie i Pułtuskowi, a góruje zdecydowanie nad pozostałymi miastami. Klucz do tego zagadnienia nasuwa nam przeciętna ilość przewozów przypadających w roku na jednego kupca⁸. Jest to miernik intensywności kontaktów, czasami połączonej z szybszym obrotem kapitałów, czasami związanej z wyręczaniem się płatnymi pełnomocnikami czy famulusami.

Intensywność ta była uzależniona od dwóch czynników: od czasu trwania spławu z danego ośrodka do Gdańska oraz od liczby dni w roku, w których żegluga na Wiśle i jej dopływach mogła się odbywać. Oczywiście kupiectwo Włocławka położonego najbliżej Gdańska osiąga też najłatwiej większą częstotliwość przewozów.

Dla rozważenia roli Warszawy, jako ośrodka handlu, dość istotne wydaje się stwierdzenie, jak liczna była w tym mieście grupa kupców-grosistów dorównująca bogactwem, ilością środków pieniężnych i wielkością obrotów handlowych kupiectwu takich czołowych ośrodków handlu, jak Poznań czy Kraków. Wyniki dotychczasowych badań wysokości obrotów — przy równoczesnym uwzględnieniu spadku wartości pieniądza w ciągu XVI w. — pozwalają nam przyjąć jako granicę między kupiectwem drobnym i średniozamożnym a grosistami, dla lat trzydziestych i czterdziestych, sumę rocznego obrotu 600 do 700 złotych, dla lat pięćdziesiątych — 1000, dla lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych — 1500 złotych⁹.

W dalszych rozważaniach zajmiemy się głównie grupą kupiectwa najbogatszego.

Z danych tych zdaje się wynikać, że w latach trzydziestych i czterdziestych XVI w. tylko dwóch kupców tutaj występujących można uważać za grosistów na skalę ogólnopolską. Są to Burbach i Fierląg, a z występujących na innych drogach M. Harnisz, J. Baryczka i J. Fukier¹⁰. Jeśli zważymy, że dwaj pierwsi rozwijają obroty handlowe na większą skalę na terenie Warszawy dopiero od piątego dziesięciolecia, możemy

⁷ Z. Lisowska, Sandomierz na przełomie XVI i XVII w. — praca magisterska, wykres eksportu zboża przez mieszczan Sandomierza i szlachtę.

⁸ Dane te uzyskano przez podzielenie liczby przewozów odnotowanych na kormorze włocławskiej przez liczbę kupców z danego miasta, którzy w tym roku spławiają zboże.

⁹ L. Koczy, op. cit., s. 37, 83—4, 100, 197—199 i A. Wawrzyńczykova, *Studia z dziejów handlu*, s. 106.

¹⁰ L. Koczy, op. cit., s. 100 nn.

TAB. II. PRZECIĘTNA ILOŚĆ WYWOZONEGO ZBOŻA W ŁASZTACH

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1575	1576
Warszawa	13,3	13,5	29,3	15,1	13	17,5	6,6	14,5	23	22,5	19	—	17,5	15,1	19,3	25
Włocławek				16,8	22,5	19,2	15,6	20,4	2,5	29,9	29,6	—	—	—	21,5	17,2
Pułtusk	11,2	11,2	21,5	15,6	17,4	21,6	11,3	34,9	16,5	21,2	22,8	—	13,5	11	12,8	8,4
Stężyca			6	6,4	9,6	10,8	—	4,7	9,2	20,8	8,7	—	17,5	18,1	20,5	20,6
Łowicz			19	8,6	11,6	9,3	7,7	11,2	13,4	16,3	12	4,4	12,3	14,4	13,3	12
Kazimierz	—	27	—	17,2	—	21	—	—	4	12	9,2	9	12,5	12,1	11,7	12,4
Sandomierz	—	—	5,3	36,3	45,6	27,1	—	13	18,5	53	—	—	14,6	14,4	31,9	4
Płock	5,2	4,6	15,7	14,6	8,5	—	—	10	15,2	17,5	23	0,5	11	20,7	24	5,7
Łomża	10	32	20,3	14,2	30,7	12,6	16,1	—	16	35	29	—	20,5	21,9	21,3	23
Nur		7	11,2	10,7	7,7	8,3	6,6	10,7	10,9	17,6	17,3	—	15,4	12,1	11,7	12,4
Zakroczym	4,4	8	11,3	9,3	6,9	6,1	—	7,4	8	15,7	16,5	—	8,5	11,1	9,5	8
Wyszogród	1	2,7	7,2	6,7	12,2	7,7	5,5	11,2	9,2	12,8	15	—	8,5	7,4	3,6	5,5
Kamion	1	5	15,1	7,8	12	7	12	6,2	4	13,1	2,8	1,7	5,6	4,4	5,5	4

TAB. III. PRZECIĘTNA ROCZNA LICZBA PRZEWOZÓW ZBOŻA PRZYPADAJĄCA NA JEDNEGO KUPCA

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1575	1576
Warszawa	2,1	2	1,3	1,3	1,7	1,4	1	1,4	1,5	1,3	0,8	—	1,8	2,1	1,5	2,7
Włocławek	—	—	—	4,2	5,2	2,4	2,1	3,8	2,2	1,4	1,5	—	—	—	1	1,8
Łowicz	—	—	1,2	2,5	1,4	2,1	1,6	1,2	1,8	1,4	1	2	2,5	3,1	2	1,8
Stężyca	—	—	1	1,2	1,7	1	—	1	1,6	2	1,3	—	2,6	2,2	2,2	1,2
Pułtusk	2,1	1	0,8	1,1	1,1	1,3	1	1,2	1,4	1,8	1	—	1,3	2	1,2	1,7
Kazimierz	—	1	—	1,3	—	1	—	—	1	1,2	1	1	1,2	1,6	1,1	1,3
Sandomierz	—	—	1,4	1,5	1,2	1,5	—	1	1,3	1,6	—	—	1,5	1,2	1	1
Płock	1,2	1	1,8	1,7	1,3	—	—	0,5	0,8	1,4	1	1	1,4	1,4	1,2	1
Łomża	1	0,5	0,7	1	1	1	—	—	1,3	1	1	—	1,1	1,2	1,2	1,7
Nur	—	1	0,6	1,3	0,9	1,5	1	1	1,1	0,9	1	—	1	1,4	1	1
Zakroczym	1,8	1	1	1,1	1,6	1	—	1,2	1,4	1,5	1,3	—	1,2	1,4	1,2	1
Wyszogród	1	1,7	1,7	2,1	1	1	1	1	1,5	1,2	1	—	1	2,2	2,2	1
Kamion	1,2	2,6	1,8	2,6	1,6	2	1	1	1,1	1,5	1,6	0,8	2,1	2,4	2	1,6

TAB. IV. MAKSYMALNE I PRZECIĘTNE OBROTY NAJWYBITNIEJSZYCH RODZIN KUPIECKICH W HANDLU WIŚLANYM (W ZŁOTYCH)

Lp.	K u p c y	Czwarte i piąte dziesięciolecie		Szóste dziesięciolecie		Siódme dziesięciolecie		Ósme dziesięciolecie	
		maks.	przec.	maks.	przec.	maks.	przec.	maks.	przec.
1	Pasiotkowie	649							
2	Kazubowie	810							
3	Rola Fr.	1 045							
4	Żmijowscy	661	303	210	196				
5	Fierląg J.	3 652	2 112	2 379	1 031				
6	Burbachowie	4 106	3 146	3 768	2 265	2 703			
7	Gąsiorek J.	990	683	877	579	2 640			
8	Łyszczę	682	434	1 158	448	374	—	675	
9	Gizowie	704		1 163	931	4 141	2 482	6 946	3 272
10	Belkowie			2 415	1 540	4 724	2 286	577	
11	Długosze			1 122	490	—	—	2 343	2 296
12	Baryczkowie			1 321	879	2 801	1 531	5 270	2 866
13	Kotlarze			360	—	1 284	963	2 332	2 078
14	Szlichting F.			2 730	—	1 703	1 019	1 443	871
15	Szeligowie			130	—	828	402	15 344	6 503
16	Szałowski Krz.					5 481	2 123	1 725	1 194
17	Piotrowscy					513	—	2 280	1 701
18	Walbach M.					5 322	3 200	9 660	4 633
19	Hegner D.					3 766	2 100		
20	Umięcki A.							19 180	7 577
21	Magnuski J.							13 785	4 488
22	Czioto Erazm							7 511	4 233
23	Meir Piotr							5 291	2 004
24	Wieliss H.							5 130	4 126
25	Falkiewicz							3 507	3 136
26	Gumowski T.							4 536	3 636
27	Wegner J.							5 040	—
28	Zajdlisz J.							5 760	—

z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że brak dużej grupy bogatego kupiectwa był główną przyczyną, dlaczego Warszawa na przełomie XV i XVI w. nie objęła roli jednego z głównych ośrodków handlu ze Wschodem.

O silnym zaangażowaniu w handlu z Gdańskiem najwybitniejszych przedstawicieli kupiectwa warszawskiego mówi wysoka przeciętna rocznych obrotów niewiele odbiegająca od maksymalnych możliwości finansowych Fierląga i Burbacha. Niekiedy obroty pomniejszych kupców, jak Gąsiorka i Łyszczę, dorównywały nawet obu potentatom.

Lata pięćdziesiąte cechuje nie tyle wzrost obrotów wśród kupców odgrywających już dawniej wybitną rolę, co przyływ do handlu wiślanego

nowych kupców. Byli to: Szlichtingowie, rodzina Belków oraz w mniejszym stopniu rodziny: Baryczków, Długoszków i Gizów. Wydaje się, że niektórzy z nich, jak Szlichtingowie¹¹ i Długoszkowie¹², nie traktowali Wisły jako swej głównej drogi handlowej.

Od lat sześćdziesiątych w dużym stopniu lokują swe kapitały obrotowe w handlu wiślanym: K. Szawłowski, D. Hegner i Kotlarze; na czoło w tych latach wysuwa się M. Walbach¹³. Jednoroczny najwyższy obrót z Gdańskiem osiąga w tych latach Szawłowski. W latach siedemdziesiątych XVI wieku rodzina Gizów utrzymuje stałe kontakty handlowe i osiąga wysokie obroty dochodzące do 7000 zł, pod względem przeciętnej ilości włożonego kapitału zajmują oni jednak dopiero szóste miejsce. Na czołową pozycję w tym czasie wysuwają się A. Umiecki, rodzina Szeligów i J. Magnuski. Najwyższy roczny obrót Walbacha, wynoszący 9660 zł, oraz przeciętna ilość zaangażowanych w tych latach środków pieniężnych, nie wykazują pełnych możliwości finansowych tego kupca, nawet na drodze wiślanej¹⁴. Następnie widzimy grupę pięciu kupców z najwyższymi rocznymi obrotami powyżej 5000 zł; wśród nich Piotra Meira, Hieronima Wielisa, Jerzego Wegnera, Jana Zajdlicza, a z dawniej zaangażowanych rodzin kupieckich — Baryczków. Dopiero po nich idzie grupa kupców dawniej w handlu wiślanym czynnych — Kotlarze, Piotrowscy i Długoszkowie oraz Falkiewicz i Gumowski. Najprawdopodobniej wskutek zainteresowań w innych kierunkach handlu, lub w innego typu zajęciach czasowo zmniejszają poważnie swe wkłady w ten kierunek handlu Szawłowski i Szlichting¹⁵.

Spostrzeżenia powyższe znajdują w zasadzie potwierdzenie w przeciętnej rocznych obrotów w tych latach. Dwóch z wymienionych kupców: J. Wagner¹⁶ i J. Zajdlicz¹⁷, nie traktuje tej drogi jako swej głównej, a tym samym trudno wnosić o ich faktycznym bogactwie i możliwościach finansowych. Do grupy najbogatszych warszawskich kupców należałoby doliczyć co najmniej Z. Erkembergera¹⁸, a dalsze badania prawdopodobnie liczbę tę powiększą.

Biorąc nawet pod uwagę spadek wartości pieniądza w porównaniu z latami trzydziestymi i czterdziestymi, możemy stwierdzić, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wzrasta w Warszawie zarówno liczba bogatych kupców, jak także ilość ich kapitału obrotowego.

¹¹ A. Keckowa, op. cit., s. 49, inwestycje w Osiecku i dostawy materiałów do budowy zamku.

¹² A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 11, w 1554 r. sprowadza z Wrocławia transport kos Jan Długosz, syn Michała.

¹³ Por. tabela IV; A. Keckowa, op. cit., s. 139.

¹⁴ A. Keckowa, op. cit., s. 96—133.

¹⁵ Tamże, s. 49, 174.

¹⁶ Tamże, s. 140.

¹⁷ Zob. M. Baruch, *Warszawa za Książąt Mazowieckich i Jagiellonów*, Warszawa 1916, s. 16.

¹⁸ A. Keckowa, op. cit., s. 52 — Z. Erkemberger posiada towar wartości 37 922 zł 4 gr.

2. HANDEL WIŚLANY W PORÓWNANIU Z INNYMI MIASTAMI ORAZ ELEMENTY ZRÓŻNICOWANIA ZAWODOWEGO WARSZAWSKIEGO KUPIECTWA

Na przełomie XV i XVI w. Warszawa odgrywa dość znaczną rolę w eksporcie zboża, a częściowo wosku oraz w imporcie śledzi i częściowo innych towarów, jak piwo, wino itp.¹⁹. Już w drugiej połowie XV w. Warszawa obok Płocka, Pułtuska, Zakrocymia i Wyszogrodu jest jednym z najważniejszych ośrodków wywozu zboża na Mazowszu²⁰. W latach trzydziestych i czterdziestych XVI w. Warszawa, wywożąca wtedy od 100 do 400 i więcej łasztów zboża rocznie, jest już najpoważniejszym ośrodkiem eksportu tego towaru na Mazowszu. Nie jest to jednak przytłaczająca przewaga. W 1537 r. Pułtusk, Płock i Gostynin, w roku 1544 Zakroczym i Pułtusk, w 1546 r. Łowicz wywożą nie o wiele mniej zboża od Warszawy.

W pierwszej połowie XVI w. pozycja Warszawy, na Mazowszu niewątpliwie najkorzystniejsza, nie jest jeszcze ustalona. Warszawa nie mogła też przyjąć roli ośrodka tranzytowego i współzawodniczyć z silnym kupiectwem Poznania czy Lublina²¹. Na tym tle wydaje się dość zrozumiały fakt, że główna droga z Wilna do Poznania nie przebiega w tych latach przez Warszawę.

Od połowy XVI w. obserwujemy wzrost handlu zbożem pomiędzy Warszawą a Gdańskiem. Jednocześnie wzrastają inne ośrodki tego handlu, przeważnie w głębi kraju. Silny rozwój Nuru i Łomży w drugiej połowie XVI w. prawdopodobnie zostaje w silnym związku z kolonizacją tej części Mazowsza i Podlasia oraz przechodzeniem tych terenów na gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą²². Również w Małopolsce powstają trzy nowe ośrodki handlu zbożem: Sandomierz od lat pięćdziesiątych, Stężyca od lat sześćdziesiątych i Kazimierz Dolny od lat siedemdziesiątych. O rozszerzaniu się polskiego rynku zbożowego na Mazowsze wschodnie, Podlasie, Lubelskie i Sandomierskie wydaje się świadczyć samodzielny wywóz zboża przez szlachtę z tych terenów. Wśród miast dorzecza Wisły Włocławek od 1555 r. zdecydowanie przeważa nad pozostałymi ośrodkami eksportu. Poza Włocławkiem silnym centrum handlu zbożowego staje się w tych latach Pułtusk; spada za to bardzo poważnie wywóz zboża przez Płock. W eksporcie zboża przez Warszawę obserwujemy spadek wywozu zboża w porównaniu z pierwszą połową XVI w., a szczególnie w stosunku do 1546 r. Zjawisko to mogło być w pewnym stopniu wywołane panującymi wówczas zarazami²³. W latach sześćdziesiątych

¹⁹ Import piwa: 1537 r. — 4 beczki, 1544 r. — 7 beczek, 1555 r. — 110 beczek, 1556 r. — 44 beczki, 1557 r. — 6 beczek, 1558 r. — 2 beczki, 1560 r. — 80 beczek, 1569 r. — 45 beczek, 1573 r. — 58,5 beczek, 1574 r. — 38 beczek, 1576 r. — 31 beczek. Import wina: 1556 r. — 6 beczek, 1560 r. — 2, 1560 r. — 22, 1569 r. — 38, 1572 r. — 30, 1573 r. — 48, 1574 r. — 22, 1576 r. — 27. Warszawa w latach 1531—61 wywozi 3582 kamieni wosku, Kraków 1350 kamieni, Pułtusk 504, inne mniej.

²⁰ M. Biskup, op. cit., s. 394.

²¹ L. Koczy, op. cit., s. 99—103.

²² Prace Zakładu Atlasu Historycznego PAN — mapy obrazujące rozwój własności ziemskiej folwarcznej na Mazowszu, oraz A. Wawrzyńczykówna, *Rozwój własności ziemskiej na Podlasiu w XV i XVI w.*, Wrocław 1951, s. 267.

²³ A. Walawender, *Kronika kłesk elementarnych w Polsce 1450—1586*, cz. II, Łwów 1932, s. 134—142, s. 256—283.

z ośrodków mazowieckich upada Kamion i Wyszogród; utrzymują swą pozycję Sandomierz, Łowicz, Płock, Pułtusk i Zakroczym; na ważne centra handlowe wyrastają Stężyca i Nur. Największy jednak wzrost wykazuje w tych latach Warszawa, której kupiectwo zdobywa teraz dość wyraźną przewagę nad Pułtuskim. W końcu lat sześćdziesiątych Warszawa wyprzedza wszystkie inne miasta z Włocławkiem włącznie. Lata siedemdziesiąte to jeszcze poważniejszy wzrost znaczenia Warszawy, jako największego ośrodka wywozu zboża. Po Warszawie idą kolejno Łomża, Łowicz, Nur, Stężyca, Płock — i na dalekim końcu Włocławek. Zmniejsza się też głównie na korzyść szlachty tamtejszy wywóz zboża przez kupiectwo Sandomierza²⁴.

Z analizy powyższej zdają się wynikać następujące wnioski: do końca lat pięćdziesiątych Warszawa nie tworzy jakiegoś silnego centrum, nawet w stosunkach mazowieckich, i nie ma wyraźnej przewagi nad innymi miastami, a w latach pięćdziesiątych większym od niej centrum wywozu jest niewątpliwie Pułtusk. Również w latach poprzednich raczej miasta Kujaw — Włocławek i Bydgoszcz — były głównymi centrami wywozu zboża Wisłą. Dopiero w latach siedemdziesiątych Warszawa zdobywa przewagę nad Włocławkiem i staje się głównym centrum wywozu tego towaru z terenów dorzecza Wisły w górę od tego miasta położonych.

W latach trzydziestych i czterdziestych XVI w. kupiectwo warszawskie w bardzo słabym stopniu wykorzystywało Wisłę jako drogę importu²⁵. Od lat pięćdziesiątych, a głównie dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych obserwujemy poważniejsze zmiany mówiące nam o pełniejszym wykorzystywaniu Wisły jako drogi transportu dla sukna, i niektórych towarów kolonialnych²⁶. Spośród napojów transportowano tą drogą piwo, wina i miody²⁷, a spośród towarów masowego spożycia — śledzie.

W latach trzydziestych i czterdziestych najpierw Płock, a później Łowicz są największymi ośrodkami importu śledzi. Warszawa pod tym względem nie może być jeszcze wtedy brana pod uwagę²⁸. W latach pięćdziesiątych nad warszawskimi górują jeszcze mieszczenie łowickie. Z innych miast ośrodkami importu śledzi są wtedy Sandomierz, Stężyca i Zakroczym. W latach sześćdziesiątych, kiedy obok Łowicza na poważne centrum wyrasta Stężyca, Warszawa wraz z Płockiem, Kamionem i Skierniewicami zajmuje dalsze miejsce.

W latach siedemdziesiątych trzy poważne centra zaopatrują w śledzie Małopolskę. Są to przede wszystkim Stężyca i Skierniewice²⁹, a po nich Sandomierz. Na Mazowszu poza Skierniewicami większą od Warszawy rolę odgrywa w dalszym ciągu Łowicz. Tak więc nawet od lat pięćdziesiątych, kiedy kupiectwo warszawskie sprowadza sporo śledzi, jest to dużo mniej od ilości sprowadzanych przez inne miasta. Wydaje się, że jest to w pewnym stopniu spowodowane układem rzek spławnych na Mazowszu oraz położeniem Warszawy. Fakty te wydają się potwierdzać

²⁴ Z. Lisowska, op. cit., wykres eksportu zboża.

²⁵ Zob. przypisy 19 i 28.

²⁶ Zob. przypis. 19.

²⁷ Zob. przypis. 19.

²⁸ Warszawa w 1537 r. — 2 beczki, w 1544 r. — 4 beczki.

²⁹ Informacje z odczytu mgr R. Żelewskiego o rynku regionalnym Krakowa.

TAB. V. GŁÓWNE OŚRODKI WYWOZU ZBOŻA (W ŁASZTACH)

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1575	1576
Warszawa	253,5	135,5	439	243	339	245	20	204	552	630	95	—	543	1063	892	676,5
Włocławek				863	1309	808	720	1471	864	359	504	—	—	—	129	155
Łowicz			323	157	186	121	77	124	242	212	72	19	224	363	267,5	157
Płock	90	28	173,5	205	34	—	—	10	61	280,5	92	—	78,5	145	144,5	23
Pułtusk	168,5	79	129	307	435,5	238	34	349	281	424,5	160	—	149	255	206	101,5
Sandomierz			37,5	109	274	163	—	26	148,5	265	—	—	44	72	159	4
Łomża	10	32	61	200	215	38	—	97	64	423	435	—	288	324,5	445	369
Nur		7	22,5	86	77	50	—	43	109,5	241	208	—	201	331,5	193	160
Stężyca			6	38,5	60,5	32,5	—	9,5	74	208	35	—	226	200	226	103
Kazimierz		27	—	69	—	42	—	—	4	72	18,5	9	138,5	315,5	165	162
Gostynin	119	9,5	160	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zakroczym	58	104	294,5	215	214	37	—	82	176,5	236	66	—	85,5	156	113,5	48
Kamion	5	41	227,5	63,5	60	14	12	12,5	28,5	145	23	10,5	73	75	79	52,5
Wyszogród	1	19,5	123	243,5	147	77	11	23	82,5	116	30	—	17	81,5	21,5	16,5

przypuszczenie, że do lat pięćdziesiątych XVI w. Warszawa nie różniła się od pozostałych miast Mazowsza. Natomiast w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wzrastający przywóz towarów kolonialnych, sukien wysokogatunkowych, towarów aptecznych oraz napojów (w tym także win zagranicznych) mówią, że na przywóz tego typu towarów kupiectwo Warszawy zaczyna zwracać większą uwagę. Rosnący asortyment towarów przyspiesza zróżnicowanie zawodowe wśród kupiectwa. W pierwszej połowie XVI w., kiedy podstawę handlu stanowi oprócz zboża wywóz towarów leśnych i wosku, trudno mówić o poważniejszym zróżnicowaniu. Możemy tylko stwierdzić eksport miodu przez pięciu kupców przeważnie trzeciorzędnych³⁰. Z wybitnych kupców tylko dwóch eksporterów zboża, Kazub i Fierląg w poważniejszym stopniu eksportują towar leśny, głównie pak i popiół³¹. Najważniejszym kupcem, w którego obrotach w latach trzydziestych i czterdziestych, a częściowo i później wosk odgrywał poważną rolę, jest Burbach³². Od lat pięćdziesiątych XVI w. dadzą się stwierdzić również poważniejsze zmiany w przedmiotach handlu, przejawiające się głównie we wzroście importu śledzi, piwa, sukna i wina. Import śledzi gra teraz dużą rolę w obrotach rodziny Belków, Walbacha³³ i Długosza³⁴.

W latach sześćdziesiątych oprócz rodziny Belków przywożącej śledzie, angażują się w imporcie napojów, towarów kolonialnych i sukna dwaj bogaci kupcy i eksporterzy zboża, tj. Baryczka i Giza. U pozostałych kupców główną rolę odgrywa nadal wywóz zboża. O zainteresowaniach kupieckich D. Hegnera³⁵ (mimo poważnego wywozu zboża i popiołu) — trudno sądzić na podstawie tego, jak prezentuje się on w handlu wiślanym.

W latach siedemdziesiątych XVI w. w poważniejszym stopniu od Baryczków i Gizów importuje towary kolonialne, trunki, a także sukno P. Meir³⁶.

Sukna wysoko- i średniogatunkowe sprowadzają w rosnących ilościach: Umiećki, Magnuski, Szeligowie, Falkiewicz, a nawet Walbach. Trunki, sukno i śledzie przywozi również Erazm Czioto, najwybitniejszy eksporter zboża z lat siedemdziesiątych³⁷. Kupcami handlującymi prawdopodobnie prawie wyłącznie sukniem są: J. Wegner i J. Zajdlicz, a sukniem i winem H. Wieliss³⁸. Do posiadaczy poważnych środków pieniężnych, ale nie korzystających z drogi wiślanej, a tym samym nie splawiających zboża należy Z. Erkemberger³⁹.

³⁰ B. Mydelnik, A. Legacz, A. Mydelnik, Laskuss, Zmijowski.

³¹ Kazub i Fierląg — Fierląg w 1544 r. 300 łasztów popiołu.

³² Burbach w 1573 r. 400 kamieni wosku, w 1544 r. — 770 kamieni, w 1577 r. — 420 kamieni wosku.

³³ A. Keckowa, op. cit., s. 102 — handel z Norymbergą.

³⁴ A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 11.

³⁵ A. Keckowa, op. cit., s. 119, D. Hegner winien jest Walbachowi 18 tys. florenów.

³⁶ P. Meir w 1572 r. m.in. rodzynki, 1 bela sukna, wino 14 b.; 1576 r. wino z Gdańska. Do Gdańska wysyła: w 1575—6 r. zboże, 1576 r. wino węgierskie.

³⁷ Zob. indeks *Regestra thelonei* pod odpowiednimi towarami.

³⁸ J. Wegner w 1573 r. — do Warszawy 3,5 beli sukna. J. Zajdlicz w 1576 r. — do Gdańska wino oraz 4 bele sukna. Hieronim Wieliss w 1573 r. m.in. 3,5 beli sukna do Warszawy, w 1576 r. z Warszawy 2,5 beli sukna oraz wino.

³⁹ A. Keckowa, op. cit., s. 52 — Z. Erkemberger specjalizuje się w imporcie z północy.

TAB. VI. GŁÓWNE OŚRODKI IMPORTU ŚLEDZI (W BECZKACH)

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1576
Płock	352	130	—	98	10	20	110	—	—	219	62	40	102	142	48
Łowicz	—	—	72	114	94	186	407	422	610	462	346	121-	742	560	317
Skiermiewice			68	—	—	—	—	104	222	276	228	1050	816	502	236
Stężycza				199	56	168	136	156	380	438	300	1396	1634	1350	726
Sandomierz				43	30	190	30	212	171	24	60	156	240	134	150
Kazimierz				12		20	6	—	60	120	138	144	510	1352	828
Warszawa	2	4	—	93	101	106	180	139	283	112	52	282	252	462	285
Zakroczym	1	—	25	54	81	98	104	104	4	—	94	4	102	72	12
Kamion	—	24	5	47	84	31	66	—	—	230	106	60	174	258	154

Ogólnie możemy powiedzieć, że w pierwszej połowie XVI w. o specjalizacji w handlu jakimiś określonymi towarami trudno jeszcze mówić. Spotykamy się raczej z zaangażowaniem poszczególnych kupców w jednej drodze handlowej: czy to poznańskiej, jak u Fukiera i Harnisza (wosk jako towar podstawowy), czy też wiślanej (zboże i towary leśne). Większość kupców warszawskich występujących w handlu wiślanym handluje zbożem, a od lat pięćdziesiątych zaczyna dopiero wykorzystywać Wisłę jako drogę importu. Proces ten potęguje się w latach sześćdziesiątych, a przybiera poważne rozmiary w siedemdziesiątych. Wówczas nawet wśród kupców drobnych i średniozamożnych możemy wyodrębnić sporą grupę handlujących winem⁴⁰ i towarami aptecznymi⁴¹. Dość szybkie tempo tych zmian tłumaczy się rosnącą w tych latach rolą Warszawy jako ośrodka politycznego oraz gospodarczego⁴².

Kupiectwo Warszawy oraz częściowo innych miast osiąga zwiększoną ilość rejsów dzięki użyciu przy spławie pracowników najemnych — famulusów. Wśród 25 kupców wyręczających się pracownikami najemnymi zdecydowanie przeważają kupcy operujący największymi środkami pieniężnymi. Z pozostałych sześciu J. Haler nie należał do najbogatszych, fakt jednak wyręczania się pięciokrotnie famulusami w ciągu dwóch lat świadczy, że był co najmniej średniozamożny. Pozostali to Jan Kałęcki — wójt Starej Warszawy, właściciel Wólki Prażmowskiej⁴³, Stanisław Drewno — konwisarz, kupiec średniozamożny, oraz J. Himlandt, J. Gruca i J. Suchodolski.

Natomiast spośród 25-osobowej grupy najbogatszych kupców spławiających zboże poza Wegnerem, Zajdlichem i Wielissem tylko sześciu nie korzysta z usług pracowników najemnych: w latach trzydziestych i czterdziestych — Gąsiorkowie i Żmijowscy, w latach pięćdziesiątych do siedemdziesiątych — Długoszowie, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych — Szawłowski i Szelligowie oraz dopiero od lat siedemdziesiątych czynny w handlu wiślanym T. Gumowski.

Fakt, że właśnie grupa najbogatszego kupiectwa korzysta głównie z pracowników najemnych, potwierdza współzależność tych zjawisk oraz wydaje się potwierdzać prawidłowość granicy przeprowadzonej pomiędzy kupiectwem bogatym i pozostałymi jego grupami. Spośród kupców najczynniejszych od lat trzydziestych do pięćdziesiątych, najczęściej, bo aż dziewięciokrotnie wyręcza się famulusami J. Fierlag, najbogatszy kupiec tych czasów, oraz Burbach. Spławiają oni w jego imieniu 221 łasztów zboża, co stanowi 58% ilości spławianej przez tego kupca. Obok niego Łyszczowie spławiają 44% eksportowanego zboża przez płatnych pełnomocników; Burbachowie 30%, J. Gąsiorek 20%, oraz Gizowie 28%, a znany nam już J. Haler 68%. Spośród wybitnych eksporterów lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Belkowie tylko 7% zboża wywożą z pomocą famulusów.

⁴⁰ Jakub Gembka, Jan Burghardt, Seb. Conth Włoch, Piotr Kaszina, Włoch, Salamon Uffnagel.

⁴¹ Klemens Aromatarius, Jakub Aptekarz, Erazm Dobieński aptekarz.

⁴² J. S. Bystron, *Warszawa*, Warszawa 1949, s. 20.

⁴³ A. Pawiński, *Źródła dziejowe* t. V (*Mazowsze*), Warszawa 1895, s. 390. Jan Kałęcki wójt posiada 1,5 łana w Prażmowskiej Wólce par. Solec.

TAB. VII. ILOŚĆ ZBOŻA WYWIEZIONEGO PRZEZ FAMILUSÓW (W KASZTACH)

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1573	1574	1575	1576	Suma
Łowicz				35	12				5	30		16	16			97
Zakroczym	3										51					94
Łomża					18	16			30	23	30	15		20	8	107
Płock									30	18		9	3			60
Nur													20	20		40
Stężyca											9		6	22		37
Kazimierz										24			15			39
Suma I	3			35	12	18	16		35	95	90	40	60	62	8	
Pułtusk	6			13	76	20		40	48	56		12	9	27	18	329
Sandomierz					45	5		14	124	265		44		15		512
Suma I + Pułtusk i Sandomierz	9			48	133	43	16	54	207	416	90	96	69	104	26	1311
Warszawa	78	46	68	22	117	76,5	15	96	126	212	—	148	240	112	108	1462,5

O wzroście bogactwa warszawskiego kupiectwa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a zarazem o większym rozmachu w handlu świadczą wywóz dużych ilości zboża przez Walbacha, a w pewnym stopniu również i D. Hegnera, wyłącznie przy użyciu pracowników najemnych. Z kupców spławiających zboże w mniejszych ilościach również 100% swego zboża wywożą przy użyciu siły najemnej: J. Himlandt, P. Meir i J. Kałęcki; z pozostałych J. Magnuski spławia przez famulusów 55%, Piotrowscy 22%, Umięcki 20%. W mniejszym stopniu wyręczają się famulusami Falkiewicz i Baryczkowie.

Z innych miast będących poważnymi ośrodkami wywozu zboża wcale nie posługują się pracownikami najemnymi kupcy Włocławka, a bardzo rzadko kupcy Płocka, Nuru, Stężycy i Kazimierza. W większym stopniu czynią to kupcy Łomży i Łowicza, oraz do lat sześćdziesiątych Zakroczymia. W ilości wywiezionego zboża stanowi to od około 40 łasztów w wypadku Nuru czy Kazimierza do około 100 łasztów w wypadku Łomży czy Zakroczymia. W silniejszym stopniu występują famulusi w Sandomierzu i Pułtusk, ale i tu w mniejszym stopniu niż w Warszawie. Kupiectwo Sandomierza i Pułtuska razem wzięte 34 razy posługuje się pracownikami najemnymi, podczas gdy kupiectwo Warszawy czyni to 68 razy w tym samym okresie czasu. Sandomierz i Pułtusk wywożą razem przy pomocy famulusów 842 łaszty, gdy Warszawa 1462,5 łaszta. Poza tym kupiectwo warszawskie już od lat trzydziestych XVI w. najregularniej spośród kupiectwa pozostałych miast zatrudnia pracowników najemnych zarówno w eksporcie, jak w imporcie. Liczba zatrudnianych pracowników wykazuje tu stałą tendencję wzrostu, czego nie możemy powiedzieć o innych miastach, szczególnie w odniesieniu do lat siedemdziesiątych.

Duża i stale wzrastająca liczba zatrudnianych pracowników najemnych oraz zwiększający się kapitał najwybitniejszych kupców, szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, pozwala wnioskować, że Warszawa staje się poważnym ośrodkiem handlu, posiadającym jedną z najbogatszych grup kupieckich w Polsce.

3. KSZTAŁTOWANIE SIĘ RYNKU REGIONALNEGO WARSZAWY ORAZ ELEMENTÓW RYNKU KRAJOWEGO

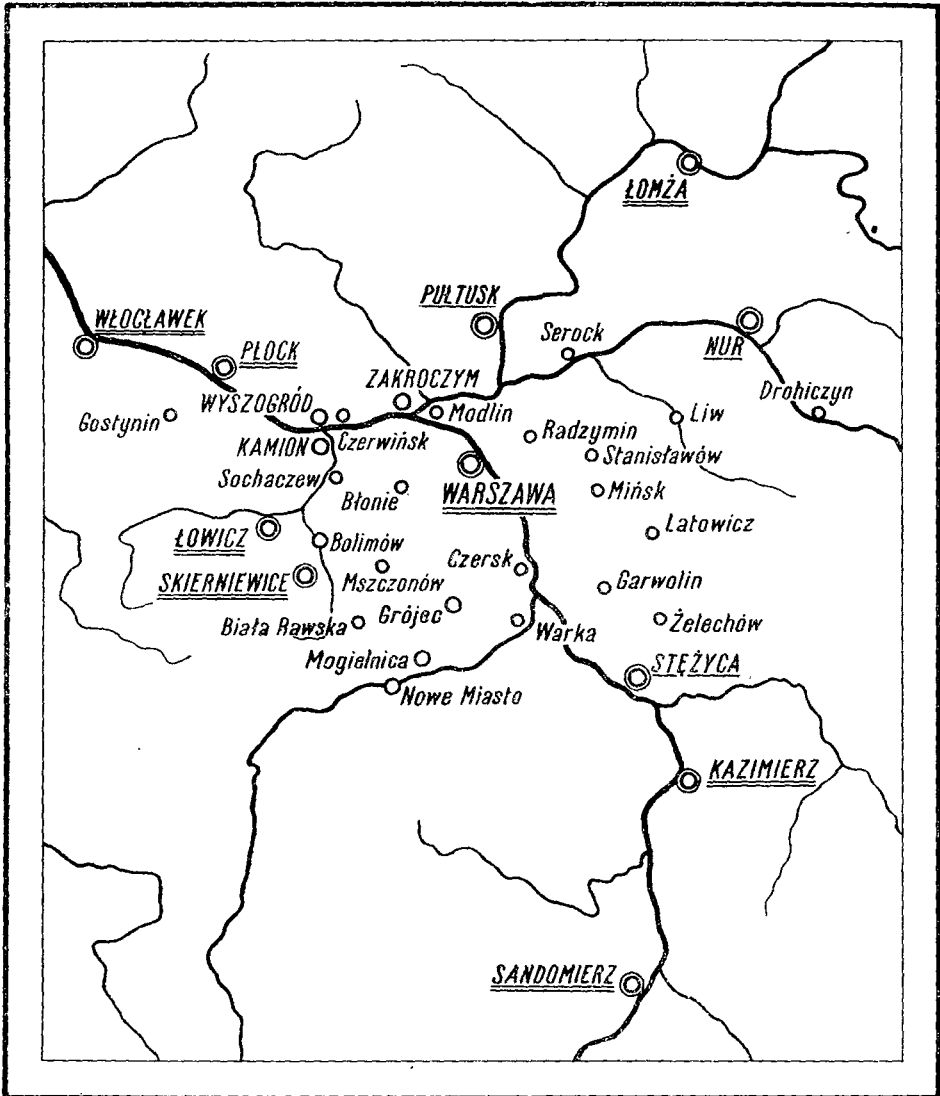
Rynek regionalny jest to obszar wielokrotnie większy od rynku lokalnego. Na terenie rynku regionalnego występują miasta oraz inne ośrodki handlu, rzemiosła czy innego typu produkcji, pracujące tak na potrzeby znanego, jak i nieznanego odbiorcy. Na tym terenie jedno z miast jest największym, dominującym lub co najmniej przeważającym ośrodkiem. Funkcja jego polega: 1) Na handlu nadwyżkami produkcji rzemieślniczej i rolniczej (w wypadku towarów poszukiwanych na rynku międzynarodowym — dostarczaniu ich na tenże rynek). 2) Na zaopatrywaniu rynku regionalnego bezpośrednio lub za pośrednictwem mniejszych miast lub innych punktów wymiany w towary krajowe i zagraniczne.

Rynek regionalny można śledzić: 1) Przez produkcję różnego typu. 2) Przez usługi. 3) Przez wymianę i handel. 4) Przez migrację ludności notowaną pod kątem formowania się czy istnienia rynku pracy. 5) Przez ustalanie współzależności zjawisk i procesów z zakresu sztuki, kultury, obyczajów itp.

TAB. VIII. LICZBA FAMILIUSÓW W MIASTACH MAZOWIECKICH

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1573	1574	1575	1576	Suma
Łowicz	1			1					1	2	2	2	3			8
Zakroczym					1					2	1	1			1	7
Łomża						1			1	1		1	1			6
Płock							1			1		1				4
Nur												2				3
Stężycza											1		1			3
Kazimierz										2			1			3
Suma I	1			1	1	1	1		2	7	4	4	7	4	1	34
Pułtusk	1			1	4	1	—	1	2	3	—	1	1	1	1	17
Sandomierz					1	1		1	5	5		3		1		17
Suma I + Pułtusk i Sandomierz	2			2	6	3	1	2	9	15	4	8	8	6	2	68
Warszawa	4	3	4	1	5	2	2	5	6	5	—	6	15	6	4	68

Mapka zasięgu warszawskiego rynku regionalnego w ósmym dziesięcioleciu XVI w.



Legenda:

1. Czersk — ośrodki w mniejszym lub większym stopniu uzależnione lub powiązane handlowo z Warszawą.
2. ZAKROCZYM — ośrodki poważnie tracące znaczenie handlowe na korzyść innych, głównie Warszawy.
3. PUŁTUSK — ośrodki wybitne, w których wpływ Warszawy zaznacza się.
4. ŁOMŻA — inne wybitne ośrodki handlu wiślanego.

TAB. IX. EKSPORT ZBOŻA PRZEZ OŚRODKI NIE ODGRYWAJĄCE POWAŻNIEJSZEJ ROLI
POŁOŻONE W POKLIŻU WARSZAWY (W ŁASZTIACH)

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1573	1574	1575	1576
Grójec			52,5	6	10	17			17	34			22	31	
Czersk					2,5				10	6	16		6		
Mińsk Maz.															
Grochów															
Żelechów															
Liw													15	9	7,5
Garwolin															4
Stanisławów															
Modlin	3,5		4			10		10,5	12,5	20	5	5	4,5	7	
Serock			3		7			11	25	18		12	5	8	
Kamieniec	6,5		15	38	22				17	104	100	43	9	23	5
Sochaczew		48	68	7	10	6	3	23	19	38,5	16	12	91,5	45,5	45
Łaskarzew			30,5	—	4				17		3	12	24	11	12
Warka										33		32	25	16	16
Suma	10	48	173	51	75,5	33	3	44,5	117,5	220,5	140	122,5	201,5	150,5	89,5
Warszawa	253,5	135,5	439	243	339	245	20	204	552	630	95	543	1063	892	676,5

Rynek lokalny jest to miasto lub zespół miast wraz z okolicznym obszarem wzajemnie się uzupełniającym pod względem zakresu produkcji, wymiany i usług.

Wzrastający spław zboża nasuwa pytanie, skąd kupcy warszawscy czerpali zboże. Wydaje się, że jednym z pośrednich dowodów istnienia rynku wykraczającego daleko poza granice rynku lokalnego jest brak w okolicach Warszawy poważnych konkurujących ośrodków eksportu tego towaru.

W ciągu całego interesującego nas okresu z miejscowości najbliższej Warszawy położonych wywożą zboże samodzielnie (ale sporadycznie) kupcy Grójca, Czerska, Garwolina, Stanisławowa, Żelechowa, Grochowa i Liwu.

O tym, że okolice te były w zasadzie obsługiwane pod względem skupu i spławu zboża przez kupiectwo warszawskie, wydaje się świadczyć fakt, że ośrodki bardziej oddalone od Warszawy od uprzednio omawianych i położone nad rzekami spławnymi (np. Modlin i Serock na północy, a Warka i Łaskarzew na południu) spławiają zboże regularniej, ale także w niezbyt dużych ilościach. Trochę lepiej prezentuje się położony nad Bzurą Sochaczew, ale i te liczby są niewspółmierne do żyzności jego zaplecza. To samo można by powiedzieć o Kamieńcu przy ujściu Liwca do Bugu.

Samodzielność handlowa Zakroczymia, Kamiona i Wyszogrodu na północy, Łowicza na zachodzie i Stężyca na południu wydaje się świadczyć, że podstawowe zaplecze zbożowe Warszawy do lat pięćdziesiątych tych terenów nie obejmowało. Z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że od lat trzydziestych do pięćdziesiątych warszawski rynek zbożowy obejmował głównie południową część województwa mazowieckiego oraz wschodnią województwa rawskiego. Hipotezę, że ten właśnie teren był prawdopodobnie podstawowym zapleczem Warszawy, wydaje się potwierdzać analiza przywozu śledzi przez Warszawę.

Od lat pięćdziesiątych, podobnie jak w wypadku zboża, sporadycznie, w niewielkich ilościach i w niewystarczającym stopniu importują samodzielnie śledzie kupcy Serocka, Pragi, Stanisławowa, Liwa, Czerska oraz w poważniejszych ilościach Warki, Łaskarzewa, Kamieńca i Sochaczewa, ośrodków położonych na skraju interesującego nas terenu. Poważny przywóz śledzi do lat siedemdziesiątych przez sąsiednie ośrodki importu mówi, że teren zbytu śledzi nie uległ poważniejszemu rozszerzeniu od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych. W tych latach Zakroczym i Kamion również sprowadzają poważne ilości tego towaru, nie mówiąc już o Stężycy.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych widzimy równoległy ze wzrostem Warszawy, jako ośrodka eksportu zboża, gwałtowny upadek Wyszogrodu, Kamiona i Zakroczymia; miasta te przestają być poważnymi konkurentami. Wzrost znaczenia Warszawy jako ośrodka handlu i równoczesny upadek ośrodków okolicznych zbiega się z procesem napływu najwybitniejszych przedstawicieli innych miast do Warszawy, jak E. Czioto z Zakroczymia lub A. Umiecki z Kamieńca. Zdaje się to świadczyć, że warszawski rynek zbożowy uległ w tych latach poważnemu rozszerzeniu, kosztem głównie na północ od Warszawy położonych ośrodków

TAB. X. IMPORT ŚLEDZI PRZEZ OKOLICZNE OŚRODKI (W BECZKACH)

	1537	1544	1546	1555	1556	1557	1558	1560	1561	1568	1569	1572	1573	1574	1576
Sochaczew								5	16	32	74	14			
Serock						20									
Modlin		2							14	6	66	6			6
Kamieniec															
Praga													12		
Stanisławów													18		
Liw.														10	
Czersk							20			6				48	34
Warka				12		45	30	24				84	24	30	
Łaskarzew		2		12		65	50	29	30	44	140	104	54	88	40
Suma		2	2	12	—	106	180	139	283	112	52	282	252	462	285
Warszawa	2	4		93	101	106	180	139	283	112	52	282	252	462	285

sąsiednich: Kamiona⁴⁴, Wyszogrodu, Zakroczymia i Kamieńca, a w latach siedemdziesiątych również Pułtuska.

Tak więc w latach siedemdziesiątych najbliższymi ośrodkami konkurencyjnymi były dla ziemi sochaczewskiej Łowicz, na północy Pułtusk (choć nie w tym jednak stopniu co dawniej) oraz nad Bugiem Nur. W latach tych kupiectwo warszawskie i na dalszych terenach zaczyna umacniać swe wpływy. Pełnomocnik Walbacha występuje w Gostyninie⁴⁵, Szawłowski i Gizowie spławiają z Włocławka⁴⁶ z dóbr tamtejszych biskupów, Piotrowski i Kotlarz wywożą zboże z Nuru⁴⁷. Ponadto Walbach ma kontakty z Drohiczyńcem, a A. Umiecki sięga swymi wpływami na Podlasie nadbużańskie⁴⁸, Łyszcz ma faktora w Stężycy⁴⁹, Fierlag utrzymuje kontakty z Żydem kazimierskim⁵⁰, A. Belka posiada ożywione stosunki handlowe z kupiectwem Sandomierza⁵¹, a A. Umiecki z tamtejszym możnowładztwem⁵². D. Hegner utrzymuje kontakty z Tykocinem⁵³. Baryczkowie mają powiązania handlowe z kupcami Drohiczyzna⁵⁴.

Proces formowania się rynku regionalnego, z Warszawą jako ośrodkiem dominującym, znajduje potwierdzenie w zaawansowanych stosunkach handlowych kupców i rzemieślników Bielska Podlaskiego i Drohiczyzna z kupiectwem warszawskim⁵⁵. Świadczy o tym również nawiązywanie kontaktów za pośrednictwem Warszawy między ośrodkami handlowymi Wielkiego Księstwa Litewskiego a miastami Mazowsza północnego, Pułtuskim, Przasnyszem oraz Kamieńcem przy ujściu Liwca⁵⁶.

O formowaniu się warszawskiego węzła drogowego, jako jednego z głównych węzłów dróg nowożytnej Polski, świadczy pobieranie cel w komorach celnych Mazowsza.

Największe dochody notują komory znajdujące się na traktach handlowych łączących Warszawę z Wrocławiem (Rawa Mazowiecka), Poznaniem (Sochaczew), z Gdańskiem przez Prusy Książęce (Mława⁵⁷), z Królewcem (Przasnysz), z Brześciem Litewskim i Wilnem (Liw Stary, może częściowo także Łomża i Wizna) oraz z Lublinem (Warka i Garwolin).

⁴⁴ Stanisław Kitka z Kamiona i Zmych z Sochaczewa wywożą panu Borkowi staroście Sochaczewskiemu 9 grudnia 1544 r. 20 łasztów zboża. *Regestra theloniei*, s. 20.

⁴⁵ A. Keckowa, op. cit., s. 99.

⁴⁶ Zofia Gizina z Warszawy w 1576 r. i Krzysztof Szawłowski w 1574 r. *Regestra theloniei*, s. 345.

⁴⁷ F. Piotrowski, T. Kotlarz 1574 r. wywożą z Nuru zboże. *Regestra theloniei*, s. 309.

⁴⁸ A. Keckowa, op. cit., s. 47, umowa Umieckiego z Borzobohatym oraz kontakty Walbacha z Drohiczyńcem, s. 147.

⁴⁹ Stanisław Okuń ze Stężycy wywozi Łyszczowi Franciszkowi, burmistrzowi, zboże. *Regestra theloniei*, s. 74.

⁵⁰ Jan Fierlag z Dawidem z Kazimierza Dolnego spławiają 14 grudnia 1558 r. 36 łasztów popiołu. *Regestra theloniei*, s. 426.

⁵¹ A. Belka i J. Szerny z Sandomierza wywożą 19 kwietnia 1560 wosk, *Regestra theloniei*, s. 449, i przywożą śledzie, *Regestra theloniei*, s. 494.

⁵² A. Umiecki przywozi śledzie wojewodzie sandomierskiemu w 1576 r. *Regestra theloniei*, s. 542.

⁵³ A. Keckowa, op. cit., s. 140 — D. Hegner w Knyszynie.

⁵⁴ A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 22.

⁵⁵ A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 18.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ AGAD S.O. 2, f. 76/77, przywóz w 1533 r. sukna drogą przez Mławę z Gdańska przez mieszczań warszawskich.

Poważniejsze znaczenie spośród dróg omijających Warszawę zachowuje w tym czasie tylko droga futrzana z Moskwy do Poznania przez Łomżę, Wiznę, Przasnysz, jednak mniejsze niż droga warszawsko-wrocławska (Rawa) oraz warszawsko-gdańska (Mława).

TAB. XI. CŁO ZIEMNE I TARGOWE Z 1566 R. (WE FLORENACH) ⁵⁸

Miasto	Targowe	Cło ziemne
Błonie	10	
Czersk	6	12
Grójec	15	10
Kamieniec	2	18
Goszczyn	6	
Stary i Nowy Liw	30	160
Warka	50	
Nur		91*
Wyszogród	35	
Rawa Mazowiecka	25	180
Sochaczew		111
Płock		64
Mława	12	167
Garwolin		70
Ciechanów		50
Przasnysz	50	108
Łomża		140
Wizna		100
Stara Warszawa	100	140

* Cło ziemne i targowe razem.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych obserwowujemy więc proces opanowywania i podporządkowywania sobie przez Warszawę coraz większych obszarów Mazowsza, a nawet terenów dalszych.

Drzewo do budowy mostu warszawskiego sprowadzano ze starostw: osieckiego, garwolińskiego i latowickiego ⁵⁹. W Osiecku mieszczanin warszawski, a zarazem wójt tamtejszy J. Szlichting posiada młyn z trzecim kołem folusznym i cegielnię, z której wysyła do Warszawy 47600 cegieł ⁶⁰. Z Czerska przywozi się do Warszawy wańczos i kamienie, z Warki piwo i bretnale, z Nowego Miasta nad Pilicą dwie szkuty wapna, gwoździe gontowe i bretnale za 65 florenów, z Bolimowa zaś tarcice ⁶¹. Czterech mieszczan z Czerwińska dowozi do Warszawy 713,5 beczek i dwa łasztu wapna za 216 florenów 11 gr, czterech mieszczan z Zakrocymia

⁵⁸ AGAD, ASK XLVI 142. Lustracja województwa mazowieckiego, rawskiego i płockiego z 1566 r.

⁵⁹ A. Przybylski, *Ulice i mosty Warszawy*, Warszawa 1936, s. 31.

⁶⁰ A. Keckowa, op. cit., s. 42. M. Hałówna, J. Senkowski, op. cit., s. 270 — 47 600 sztuk cegieł wysyła do Warszawy.

⁶¹ M. Hałówna, J. Senkowski, op. cit., s. 228, 243, 265, 301, 306, 310, 322, 380.

dostarcza 1330 beczek 12 łasztów wapna za 476 florenów 17 gr⁶². W związku z budową zamku warszawskiego przybywają do Warszawy do pracy cieśle: 8 ze Stanisławowa, 5 z Liwa, jeden z Mogielnicy, jeden z Warki, 2 z Radziejowic, 3 z Sochaczewa i pobliskich Prus⁶³. Z Kamieńca pochodzi, przybyły w tych latach do Warszawy A. Umiecki, z Siennicy zdun, który robi na zamku dwa piece⁶⁴. 11 chłopów z Osiecka pracuje jako lepiarze i rumownicy⁶⁵. Jeden z dwu furmanów z Osiecka, Żybura, osiedla się na stałe w Warszawie⁶⁶. Z Zakroczymia pochodzi stolarz, z Pułtusza natomiast kowal K.J.M. i szklarz⁶⁷. Widzimy więc, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych mamy silnie zaawansowany proces formowania się warszawskiego regionalnego rynku pracy.

W 1566 r. Warszawa dostarcza najwyższej opłaty z „targowego i jarmarkowego”, wynoszącej 100 florenów⁶⁸, co wskazuje, że jest wtedy najpoważniejszym ośrodkiem wymiany na Mazowszu. Pozostałe miasta Mazowsza południowego, jak Czersk, Grójec, Błonie i inne, pobierają opłaty „targowe” w wysokości nie przekraczającej 15 florenów. Dopiero na krańcach tego obszaru położone: Warka, Rawa, Wyszogród, Stary i Nowy Liw mają dochody z targowego w granicach od trzydziestu do pięćdziesięciu florenów. Natomiast takie miasta, jak Łomża, Ciechanów, Przasnysz oraz z dużym prawdopodobieństwem Nur i Płock, są poważnymi ośrodkami wymiany. Fakt, że Warszawa od lat pięćdziesiątych XV w. nie jest jeszcze na drodze wiślanej ośrodkiem handlu przeważającym nad pozostałymi, skłania nas również do nieprzecenia znaczenia jej kontaktów z Poznaniem w tym czasie. Trzeciorzędne znaczenie Warszawy w handlu tranzytowym Moskwa — Europa Zachodnia oświetla również rolę Warszawy w handlu z Litwą i Podlasiem. Struktura handlu wiślanego, nastawionego głównie na eksport zboża, towarów leśnych i wosku, wydaje się potwierdzać dla pierwszej połowy XVI w. tezę L. Koczego, że gdańszczanie „traktowali Warszawę jako jedną wielką faktorię”, której zadanie polegało na eksploatacji gospodarczej i handlowej ziem w dorzeczu środkowej Wisły i Bugu⁶⁹. Wzrost liczby kupców grosistów operujących poważnymi sumami i posługujących się imponującą liczbą różnego typu płatnych pełnomocników, nadto zmiana struktury handlu wiślanego, w której od lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych coraz poważniejszą rolę odgrywa import towarów przeznaczonych na zaopatrzenie konsumenta szlachecko-magnackiego, dalej poważny wzrost intensywności kontaktów z Poznaniem, Wrocławiem, Lublinem, Wilnem i innymi miastami⁷⁰, formowanie się elementów warszawskiego rynku regionalnego i wzrost zasięgu tego rynku daleko poza teren południowego Mazowsza, wzrost Warszawy jako ośrodka coraz częstszych transakcji kupców z innych czołowych ośrodków handlu w Polsce⁷¹, fakty

⁶² M. Hałówna, J. Senkowski, op. cit., s. 223, 258—9, 271, 320—327.

⁶³ Tamże, s. 211 nn, 240, 289 nn, 305, 376.

⁶⁴ Tamże, s. 373—4.

⁶⁵ Tamże, s. 322—349.

⁶⁶ Tamże, s. 322—327. Księga chrztów parafii św. Jana, 1584 r. — 2538.

⁶⁷ Tamże, s. 371 nn. A. Przybylski, op. cit., s. 31.

⁶⁸ Zob. tabela XI.

⁶⁹ L. Koczy, op. cit., s. 105.

⁷⁰ A. Keckowa, op. cit., s. 43, 97. A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 14 nn. L. Koczy, op. cit., s. 103.

⁷¹ A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 11—12, s. 18—19.

te zdają się wskazywać, że ta sama teza Koczego traci na znaczeniu w drugiej połowie XVI w.

Dlatego też trudno mówić o „zagrożeniu sytuacji ekonomicznej” Warszawy w I poł. XVI w. z powodu utraty jej dotychczasowej pozycji w handlu wschodnim⁷². Wydaje się bowiem, że kupiectwo warszawskie w pierwszej połowie XVI w. nie było w stanie podjąć tego handlu jako partner równoważny w stosunku do takich miast, jak Poznań i Lublin.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

W pierwszej połowie XVI w. Warszawa jeszcze nie posiadała licznej grupy bogatego kupiectwa, na skalę takich miast jak Kraków czy Poznań. Dopiero od lat pięćdziesiątych, a jeszcze wyraźniej od lat siedemdziesiątych XVI w. obserwujemy proces formowania się takiej grupy. Wtedy też kupiectwo Warszawy zaczyna swym bogactwem i znaczeniem przeważać nad kupiectwem pozostałych miast Mazowsza.

W pierwszej połowie XVI w. Warszawa jest jeszcze tylko jednym z kilku ośrodków handlu wiślanego. Natomiast w latach siedemdziesiątych XVI w. jest już najpoważniejszym ośrodkiem spośród miast dorzecza Wisły w górę od Włocławka wykorzystujących Wisłę jako drogę handlową. Kupcy warszawscy już od lat trzydziestych XVI w. w najpoważniejszym stopniu zatrudniają w handlu wiślanym pracowników najemnych.

W pierwszej połowie XVI w. proces podporządkowywania sobie terenów Mazowsza południowego znajduje się w stadium zaczątkowym. Natomiast w drugiej połowie XVI w. Warszawa nie tylko podporządkowuje sobie ten teren, ale sięga swymi wpływami na pozostałe części Mazowsza i Podlasia, nawiązując równocześnie coraz silniejszą więź z pozostałymi głównymi ośrodkami handlu w Polsce. Tak więc w drugiej połowie XVI w. wzrasta znaczenie Warszawy jako jednego z największych ośrodków handlu w Polsce.

⁷² A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy*, s. 25.